

Warszawa, 18 marca 20189 r.

**STANOWISKO ZWIĄZKU PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW WS. PROJEKTU USTAWY
O JEDNORAZOWYM ŚWIADCZENIU PIENIĘŻNYM DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
W 2019 R. Z DNIA 5 MARCA 2019 ROKU**

W trakcie konwencji, która odbyła się pod koniec lutego, partia rządząca zaprezentowała kilka nowych postulatów programowych, które następnie zbiorczo zaczęły być nazywane „piątką Kaczyńskiego”. Propozycje te sprowadzają się w istocie do socjalnych transferów kierowanych do precyzyjnie wyłonionych grup społecznych, atrakcyjnych z punktu widzenia nadchodzących wyborów: rodziny z dziećmi, ludzie młodzi, ludzie mieszkający poza większymi ośrodkami miejskimi, ludzie starsi. Zaprezentowany podczas konwencji pakiet propozycji oceniamy zdecydowanie negatywnie. W naszym przekonaniu, nie zawierają one żadnego postulatu stanowiącego jakikolwiek impuls pro-rozwojowy. Odbieramy je raczej jako próbę prostego przekupstwa politycznego, podjętą w gorącym okresie poprzedzającym dwie kampanie wyborcze – do Parlamentu Europejskiego oraz do parlamentu krajowego.

Przedstawiony projekt ustawy ma realizować obietnicę skierowaną do ostatniej wymienionej grupy, tj. wypłatę w 2019 roku jednorazowego świadczenia dla emerytów i rencistów w wysokości 1100 złotych brutto. Jak wynika z uzasadnienia, koszt propozycji będzie wynosił prawie 11 mld złotych. Nie sposób odnieść się do treści projektu, nie oceniając samej obietnicy, ponieważ podstawową funkcją przedstawionego aktu ma być jej wdrożenie. Tym samym, Związek Przedsiębiorców i Pracodawców uznaje tzw. „trzynastą emeryturę” za szkodliwą, drogą i niemoralną próbę nakłonienia starszych wyborców do udzielenia poparcia w wyborach. Wypłata jednorazowego świadczenia w żadnym stopniu nie przyczyni się do rozwiązania strukturalnych problemów dławiących polski system emerytalny, związanych z jego repartycyjnym charakterem i fatalną sytuacją demograficzną.

Polski system emerytalny, z uwagi na powyższe czynniki, znajduje się w tej chwili w rzeczywistym kryzysie, dodatkowo pogłębianym przez nieroztropne decyzje polityczne. Obniżenie wieku emerytalnego doprowadziło do konieczności wypłacania świadczeń 300 tysiącom nowych, dodatkowych emerytów w roku 2018, co wiązało się z kosztem w wysokości ok. 7 miliardów złotych. Musimy podkreślić, że ta reforma, istotnie zwiększająca obciążenie systemu emerytalnego, została przeprowadzona w warunkach znajomości prognoz Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Wynika z nich, że nawet zakładając wyższy wiek emerytalny, w 2060 roku grupa osób w wieku

ZWIĄZEK PRZEDSIĘBIORCÓW I PRACODAWCÓW

produkcyjnym ma skurczyć się z nieco ponad 63 proc. społeczeństwa do niespełna 54 proc. ludności, podczas gdy odsetek ludzi pobierających świadczenia wzrosnąć ma z 18,5 proc. do ponad 30 proc. W warunkach obniżonego wieku emerytalnego, sytuacja ma być jeszcze gorsza – 48,4 proc. ludności w wieku produkcyjnym ma odprowadzać składki na wypłacanie świadczeń grupie 35,8 proc. Rezultat? Deficyt funduszu emerytalnego sięgający nawet ponad 80 mld złotych.

Dostrzegamy pewne analogie pomiędzy propozycją zaprezentowaną w omawianym projekcie, a ponownym obniżeniem wieku emerytalnego. Oba ruchy mają charakter populistyczny i stanowią nieodpowiedzialną próbę politycznego dyskontowania krótkotrwałego zadowolenia „grupy obdarowanych” – czy to możliwością wcześniejszego korzystania ze świadczeń, czy jednorazową wypłatą gotówki – bez względu na długi i krótkotrwałe konsekwencje gospodarcze. Uważamy, że propozycje takie, jak jednorazowa wypłata dodatkowego świadczenia, są niemal skandaliczne w sytuacji, w której od rządu nie wyszła żadna koncepcja systemowej reformy emerytalnej, odpowiadającej na wyzwania i zagrożenia, które są już przecież publicznie znane.

Sama treść aktu prawnego przesłanego do konsultacji, budzi niemałą konsternację. Nie jest bowiem rozwiązaniem standardowym, by uzasadniając potrzebę wprowadzenia danej ustawy, powoływać się już w pierwszych zdaniach na konwencję partyjną (sic!) i konieczność zrealizowania obietnic, które w jej trakcie padły. W zdaniach następnych zawarto treści pasujące bardziej do przedwyborczego komunikatu medialnego, niż uzasadnienia do projektu aktu normatywnego. Wskazano bowiem na szereg działań, które podjął rząd, a które miały poprawić sytuację materialną najuboższych świadczeniodawców, powołując się m.in. na podwyżkę najniższej emerytury, czy też wyższą waloryzację świadczeń. W treści uzasadnienia nie znajduje się ani jedno zdanie zawierające jakikolwiek argument świadczący o konieczności uchwalenia projektu w przedstawionym kształcie. Nie przywołano żadnych danych świadczących o potrzebie wypłaty takiego świadczenia. Wręcz przeciwnie – przez większą część „merytorycznego” uzasadnienia, projektodawca wymieniał posunięcia rządu skutkujące podwyżkami emerytur. Na końcu podsumował, że wypłata jednorazowego świadczenia „wyjdzie naprzeciw oczekiwaniom większości emerytów i rencistów”. Trzeba przyznać, że to szokująco oszczędne uzasadnienie konieczności wprowadzenia rozwiązania kosztującego budżet aż 11 mld zł. W praktyce zatem, partnerzy społeczni nie mają możliwości odnieść się do żadnego argumentu za uchwaleniem ustawy, ponieważ żaden nie został przytoczony – ani w uzasadnieniu do projektu, ani w ocenie skutków regulacji.

„Trzynasta emerytura” nie przyczyni się do poprawy sytuacji materialnej emerytów. Świadczenie o charakterze jednorazowym stanowić będzie atrakcyjny „prezent” dla wyborców, jednak w perspektywie czasowej dłuższej niż miesiąc, w żadnym stopniu nie wpłynie na ich położenie. Przedstawiony projekt, ukierunkowany wyłącznie na spełnienie jednorazowej obietnicy przedwyborczej o charakterze finansowym, wydaje się być całkowicie niepoważny. W związku z powyższym, oceniamy go jednoznacznie negatywnie, po raz kolejny apelując o rzeczywistą debatę na temat przyszłości systemu emerytalnego i jego docelowego kształtu.